

# Współczesna Czechosłowacja

## PLAN I BUDŻET REPUBLIKI

W drugiej połowie marca odbyła się w czechosłowackim Zgromadzeniu Narodowym debata nad państwowym planem rozwoju gospodarki narodowej CSR oraz nad budżetem państwowym na r. 1955. W posiedzeniach, poświęconych tym sprawom, brał udział prezydent republiki Antonin Zapotocky.

O państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej na 1955 r. mówił minister-przewodniczący Państw. Urzędu Planowania, inż. Otakar Šimunek:

„Projekt ustawy o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej na r. 1955, nad którym dzisiaj obradujemy — mówił on — opiera się na wytycznych X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji. X Zjazd KPCz postawił zadanie, aby na podstawie nieustannego wzrostu wydajności pracy i zniżania kosztów własnych zapewnić dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolnej, który w zgodzie z prawem proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej zapewniałby podniesienie stopy życiowej i zaspokojenie innych potrzeb społeczeństwa. W związku z tym X Zjazd położył główny nacisk na rozwój wydobywania paliw i rud oraz produkcji energii elektrycznej, a także na zasadnicze zwiększenie produkcji rolnej.

...Dzięki temu, że prowadziliśmy politykę uprzywilejowanego rozwoju ciężkiego przemysłu, jako podstawy rozwoju całej gospodarki narodowej, zdołaliśmy zasadniczo podnieść materialną i kulturalną stopę życiową ludności i wzmocnić obronność kraju...

...W roku ubiegłym, w porównaniu z r. 1953, sprzedaż cukru wzrosła o 19%, ryżu o 112%, pieczywa gatunkowego o 11%, masła o 29%, konserw mięsnych o 34%, jaj o 21%, kawy o 56%.

W 1954 r. wzrosła znacznie, w stosunku do roku poprzedniego, sprzedaż

użytkowych towarów przemysłowych, przy czym powiększył się ich asortyment i poprawiła jakość. Spośród towarów przemysłowych wzrosła zwłaszcza sprzedaż tkanin wełnianych o 51%, tkanin bawełnianych o 17%, lnianych o 21%, obuwia skórzanego o 15%, mydła o 25%, odbiorników radiowych o 114%, rowerów o 28%. Pojawiły się nowe rodzaje towarów użytkowych, jak telewizory, radioodbiorniki, naczynia aluminiowe i emaliowane, nowe odmiany tkanin i innych wyrobów włókienniczych. Zwiększyło się także spożycie społeczne: wzrosły wydatki na służbę zdrowia, na rozwój kulturalny i na szkolnictwo.

W orędziu jednak rządowym z września 1953 i w ustawie o planie państwowym na r. 1954 była mowa nie tylko o podniesieniu stopy życiowej w 1954 r., lecz także o wytworzeniu warunków dla dalszego, systematycznego i trwałego wzrostu stopy życiowej. Dlatego też rząd kładł taki nacisk na rozwój bazy paliw, energii i rud oraz na rozwój rolnictwa. Także i w tym kierunku osiągnęliśmy pewne sukcesy...

Jednakże „wydajność pracy w przemyśle wzrosła jedynie o 2%. W 1954 r. koszty własne nie tylko nie zostały obniżone w planowanych rozmiarach, ale nawet wzrosły w niektórych gałęziach produkcji. Wzrosły np. o 5,5% koszty własne wydobywania węgla kamiennego, a węgla brunatnego o 7,8%. Podobnie niepomysłna tendencja przejawiała się również w przemyśle maszynowym i lekkim. Niedostateczną uwagę poświęcono też większej oszczędności w zużyciu surowców... paliw i energii...”

„Ogólnie przeto — mówił minister — można ująć wyniki r. 1954 w ten sposób: osiągnęliśmy poważne sukcesy w dziedzinie podnoszenia stopy życiowej, pewne



sukcesy w zwiększaniu wydobycia węgla i produkcji elektryczności; wszelako trwają znaczne niedomogi w rozwoju rolnictwa i przemysłu budowlanego oraz w ogóle w dziedzinie gospodarności, wydajności pracy i wykorzystywania naszych możliwości gospodarczych.

Zgodnie z wytycznymi partii i rządu, projekt ustawy o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej na r. 1955 naczelnym zadaniem czyni zapewnienie wyższej stopy życiowej ludności i utwierdzenie obronności kraju na podstawie wzrostu produkcji, wydajności pracy, wszechstronnego umacniania gospodarności, rozbudowy surowcowej i energetycznej bazy gospodarki narodowej oraz szybkiego rozwoju rolnictwa...“.

Mówiąc o rolnictwie m. in. Šimunek zaznaczył m. in.:

„Projekt ustawy ... stawia naszemu rolnictwu przede wszystkim wymaganie, aby stworzono podstawy dla zwiększenia produkcji rolnej przez powiększenie powierzchni uprawnej o 120 tys. ha. Nie ulega wątpliwości, że zadanie to jest zupełnie możliwe do spełnienia. Wszak walka o powiększenie powierzchni uprawnej staje się sprawą nie tylko rolników i pracowników gospodarstw państwowych, oraz ośrodków maszynowo-traktorowych, lecz także sprawą całego ludu pracującego, jak tego dowodzą owe tyśiące chłopców i dziewcząt, które zgłaszają się dobrowolnie, ażeby dopomóc republice przy uprawie ugorów na pograniczu...“.

Plan na r. 1955 liczy się z zasadniczym powiększeniem intensywności produkcji rolnej... Plan zapewnia rolnictwu rozległą pomoc materialną...“.

W dalszym ciągu mówca podkreślił konieczność wykorzystania obornika, którego wielkie ilości marnują się w gospodarce wiejskiej Czechosłowacji, oraz potrzebę dotrzymania terminów agrotechnicznych. Zaniedbywanie tych dwóch spraw pochłania znaczną część możliwej produkcji, a zatem i dochodów rolników.

„Rozwój produkcji — mówił następnie minister — przewidywany wzrost i sposób podziału dochodu narodowego umożliwią w 1955 r. dalsze podniesienie mate-

rialnej i kulturalnej stopy życiowej naszego ludu pracującego.

W przemyśle spożywczym zwiększy się produkcja dotychczasowych odmian wyrobów, polepszy się ich jakość i zostanie rozszerzony ich asortyment. Tak np. produkcja przetworów mlecznych wzrośnie przeszło o 10%, masła o 18%, przetworów rybnych o 25%.

W przemyśle lekkim produkcja tkanin wełnianych wzrośnie o 9%...“.

...Plan nakłada obowiązek zwiększenia produkcji pralek o 50% i lodówek o 135%; zwiększy się także w sposób zasadniczy produkcja samochodów osobowych i motocykli. Z końcem 1955 r. oczekiwać można pewnej poprawy w zapotrzeniu rynku w samochody osobowe...“.

...W związku z zaspokajaniem potrzeb ludności trzeba szczególnie podkreślić doniosłość pracy przedsiębiorstw komunalnych i spółdzielczych. Przedsiębiorstwa te muszą szukać nowych i skuteczniejszych form pracy dla zapewnienia i podniesienia jakości napraw, konserwacji i usług oraz dla zapewnienia produkcji artykułów użytkowych z dostępnych na miejscu materiałów...“.

Posel dr Hulinsky, występując jako wspólny sprawozdawca komisji budżetowej i komisji gospodarczej dla projektu ustawy o planie, wspominał m. in.:

„Podstawowym źródłem oszczędności są koszty administracyjne, które w wielu gałęziach produkcji dosięgają wręcz nieproporcjonalnej wysokości. Plan przewiduje ich obniżenie. Zbyteczne urzędowanie staje się kwestią o rozmiarach ogólnopaństwowych. Rozrastający się nieustannie aparat administracyjny staje się dla nas znowu nieznośnym brzemieniem.

Także i tutaj poczynić musimy niemałe kroki ku poprawie. Warunkiem wstępnym jest uproszczenie całej naszej administracji. Słusznie wskazywano na to, że nie można stawiać z jednej strony za cel zmniejszenia liczby pracowników administracyjnych, zasypując z drugiej przedsiębiorstwa lawinami raportów, wykazów, formularzy, instrukcji i wszelakich okólników, wyprodukowanych wedle najlepszych wzorów biurokratycznych...“.



Budżet republiki na r. 1955 przedstawia się następująco (w tys. Kczs):

Po stronie dochodów	86.209.424	
Z tego od socjalistycznego sektora gospodarki	73.127.771	
Podatki, daniny i opłaty ludności	10.255.928	
Inne	2.825.725	
Po stronie wydatków	86.039.452	
Z tego na rozwój gospodarki narodowej	43.864.871	(51,0%)
Na potrzeby kulturalne, socjalne i zdrowotne	28.276.049	(32,9%)
Na obronę i bezpieczeństwo państwa	10.429.645	(12,1%)
Na administrację	3.468.887	(4,0%)
Nadwyżka dochodów nad wydatkami:	169.972	

Na dalszy rozwój przemysłu przeznaczają się z budżetu państwowego — nie licząc własnych źródeł przedsiębiorstw — 14.112 milionów koron (w 1954 r. — 13.555 mln). Na rozwój techniczny i badania geologiczne przemysłu przeznaczono z budżetu państwowego 1,603 milionów koron (w 1954 r. — 1168 mln).

Z sumy przeznaczanej na finansowanie przemysłu największa część przypada na rozwój wydobycia węgla i rud, na rozwój produkcji elektryczności oraz na dalsze zwiększenie i udoskonalenie produkcji hutniczej, maszynowej i chemicznej. Budżet przeznaczają na te cele — niezależnie od własnych źródeł przedsiębiorstw — ogółem 10.197 milionów koron (w 1954 r. — 9985 mln., w 1952 r. — 9226 mln).

Na rozwój wydobycia węgla, mechanizację i budowę kopalń, przygotowanie nowych złóż, przeznaczają 3978 milionów koron, czyli o 70% więcej niż w r. 1952.

„Proporcjonalny rozwój naszej gospodarki narodowej — mówił min. Duriš — wymaga, ażebyśmy wraz ze wzrostem wydobycia węgla zapewnili także dalszą budowę elektrowni i w ten sposób

usunęli dysproporcję między potrzebami gospodarki narodowej a niedostateczną produkcją elektryczności. Dlatego też na dalszy rozwój maszej energetyki przeznaczają się w tym roku 1789 milionów koron, czyli o 12% więcej niż w r. 1952.

Wiele uwagi poświęca także nasza partia i rząd dalszemu rozwojowi i udoskonaleniu przemysłu maszynowego...

...Ogólne wydatki na rolnictwo z budżetu państwowego i budżetów rad narodowych, wraz z własnymi dochodami majątków państwowych sięgają w 1955 r. sumy 7952 milionów koron. Jest to o 20,4% więcej niż w 1954 r. a o 100% więcej niż w 1952 r.

Oprócz tego rolnictwo otrzyma ze środków państwowych długoterminowy kredyt inwestycyjny w wysokości 1034 milionów koron, tj. o 45% więcej, niż w rzeczywistości udzielono w 1954 r. Z tego kredytu odpisuje się corocznie 5%, co w 1954 r. stanowiło 151 milionów koron.

Na rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej, na prace badawcze i na lepsze wykorzystanie gleby przeznaczają się 1401 milionów koron.

Niezależnie od kredytów inwestycyjnych planuje się 325 milionów koron tytułem subwencji inwestycyjnych dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Na zwiększenie mechanizacji prac rolnych przeznaczają wielką sumę: 978 milionów koron, tj. o 91% więcej niż w 1954 r.

Na szkolnictwo rolnicze, na zasilenie rolnictwa nowymi pracownikami i zasiedlenie pogranicza zaplanowano 886 milionów koron. Same tylko wydatki na szkoły rolnicze wynoszą 722 milionów koron, tj. o 37% więcej niż w roku ubiegłym.

Celem tych wielkich wydatków państwowych i wielkiej pomocy klasy robotniczej oraz przemysłu socjalistycznego dla naszego rolnictwa jest zasadnicze powiększenie produkcji rolnej, która pozostaje daleko w tyle za przemysłem, wstrzymuje cały rozwój naszej gospodarki narodowej, nie jest w stanie zaspokajać stale rosnących potrzeb ludu pracującego



miast i wsi. Skutkiem tego musimy zwiększać przywóz żywności, aczkolwiek w naszym własnym rolnictwie są wielkie nie wykorzystane rezerwy...

... Gdybyśmy na całym obszarze uprawnym zwiększyli wydajność z hektara — w przeliczeniu na zboże — o 1 q i sprzedali to zboże za cenę skupu, dochody rolnictwa wzrosłyby o sumę, równającą się niemal połowie wszystkich inwestycji i remontów kapitalnych w rolnictwie w roku bieżącym, które wynoszą 2.750 milionów koron. Gdybyśmy podnieśli dojrność dzienną wszystkich krów, jakie mamy dzisiaj w rolnictwie, o jeden litr i sprzedali to mleko za cenę skupu, dochody rolnictwa zwiększyłyby się o sumę znacznie przewyższającą tego-roczone wydatki na mechanizację rolnictwa w sumie 978 milionów koron...

... Wydatki na potrzeby kulturalne, zdrowotne i socjalne w r. 1955 stanowią 32,9% ogólnych wydatków budżetowych. W 1954 r. stanowiły 31,2%. W ciągu planu pięcioletniego wzrosły o 116%...

Wydatki na ubezpieczenie narodowe wynoszą 12.023 milionów koron i wzrastają znowu o 3% w stosunku do roku ubiegłego.

Dowód wielkiej troski partii i rządu o nieustanny wzrost materialnej i kulturalnej stopy życiowej naszego ludu stanowi poniższa tabela:

Wydatki budżetowe na jednego mieszkańca	1950	1955	Wzrost
		koron	
w szkolnictwie	179,20	341,30	90,5%
w służbie zdrowia	225,85	385,07	70,5%
w dziedzinie kultury	49,48	101,23	104,6%
na ubezpieczonego	1563,44	2287,23	46,3%

Przy ocenie stopy życiowej ludu pracującego dostrzega się zazwyczaj nieśluszenie tylko wysokość płac i cen. Zapomina się o olbrzymich sumach, jakie nasze państwo daje ludności z dochodu narodowego w postaci usług bezpłatnych lub ulgowych.

Ludność często nie docenia tych wielkich wydatków na konsumpcję społeczną. Złe się gospodaruje środkami finansowymi, nadużywa się często udzielanych usług i ulg. Przy tym owych bezpłatnych usług udziela się często nie

zważając na zasadę wynagradzania wedle wykonanej pracy...

... Z budżetu r. 1954 wydano na służbę zdrowia 5260 milionów koron, gdy sama ludność zapłaciła tylko 336 mln. Zużycie lekarstw i materiałów sanitarnych wzrosło z 506 milionów koron w 1948 r. do 1114 milionów w 1954 r. Ludność zapłaciła w 1951 r. tylko 30%, a w 1954 r. nawet tylko 20% tej sumy. Wiadomo, jak gospodaruje się tymi lekarstwami, jak często je marnujemy.

Równie często nie ceni się i źle używa leczenia w uzdrowiskach i wczasów, jakkolwiek na leczenie w uzdrowiskach i na wczasy pracownicy związków zawodowych wydano w 1954 r. z funduszy państwowych 307 milionów koron, a zatem na każdą osobę leczoną w uzdrowiskach 1310 koron, na każdego wczasowicza 359 koron. Turystyka prywatna jest jednak rozwinięta niedostatecznie. Szczególnie ważną jest rzeczą wykazanie, jak źle dbamy o ogromne wartości, jakimi dysponujemy w naszych znanych na cały świat uzdrowiskach i ośrodkach wypoczynkowych.

Komunikacja kolejowa w stosunku do lat przedwojennych potaniała o przeszło jedną trzecią. 70% pasażerów korzysta ze źnizek na kolejach. Ulgi w całej komunikacji pasażerskiej wynoszą 1872 miliony koron przy ogólnych wpływach z komunikacji pasażerskiej, wynoszących 3211 milionów. A przy tym niedostatecznie dba się o budynki stacyjne i urządzenia w pociągach.

O wiele większą troskę poświęcić musimy również gospodarowaniu majątkiem mieszkaniowym, albowiem oszczędzanie go i konserwacja leżą w interesie wszystkich ludzi pracy. Trzeba zdać sobie sprawę, że na konserwację i generalne remonty mieszkań wydać trzeba corocznie przynajmniej 1% ogólnej wartości naszego majątku mieszkaniowego, tzn. przynajmniej 2200 milionów koron. Tytułem komornego płaci się jednak rocznie tylko 1045 milionów, tak że nie pokrywa to nawet konserwacji i nic już nie pozostaje na budowanie nowych mieszkań. Według statystyki z lat 1931-32 komorne stanowiło w budżecie



rodziny robotniczej przeciętnie 6,1% ogólnych wydatków, dzisiaj zaś stanowi tylko 2,2%. W rodzinie urzędniczej komorne stanowiło 8,5% wydatków, dzisiaj — 2,8%. A pomimo to nie wszędzie komorne jest zapłacone.

W 1937 r. było w Czechosłowacji 3.275 tys. osób ubezpieczonych na wypadek choroby i bezrobocia. Dzisiaj mamy 5.198 tys. osób ubezpieczonych. W 1937 r. wypłacono ogółem pracującym 4575 milionów koron, w 1948 r. ogółem 5112 milionów; w 1955 r. wypłaci się 11.889 milionów, czyli  $\frac{1}{7}$  wszystkich wydatków budżetowych. Zaległości we wpłatach na ubezpieczenie narodowe wynoszą 1075 milionów koron, szczególnie u rolników.

Wspomnę jeszcze tylko krótko, że na dodatki rodzinne wydajemy w tym roku 2944 miliony koron. Na pożyczki dla młodych małżeństw wydaliśmy dotąd 1400 milionów koron wypłaconych 256 tysiącom nowożeńców. Z sumy tej odpisaliśmy już przy narodzeniu dzieci ogółem 200 milionów koron. Wielkie sumy wydajemy także na stołówki zakładowe i inne usługi.

Przytoczyłem te przykłady na dowód, jak wielką część dochodu narodowego poświęca się na podniesienie materialnej i kulturalnej stopy życiowej naszego ludu i jak bardzo należy zwiększyć oszczędność przy gospodarowaniu tymi wartościami, wytworzonymi pracą naszego ludu...“.

Mówiąc o aparacie administracyjnym min. Ďuriš zaznaczył, iż do właściwego wykonania gospodarczo-organizacyjnych funkcji aparatu państwowego i gospodarczego w warunkach socjalizmu prowadzi podnoszenie poziomu i kwalifikacji pracowników administracji państwowej i administracji przedsiębiorstw, nie zaś powiększenie ich liczby.

Krytykując politykę płac w niektórych przedsiębiorstwach minister wspomniał o stosowanej gdzieś metodzie, polegającej na tym, że zadania planowe i fundusz płac dzielone są na poszczególne miesiące kwartału tak, aby w pierwszych dwóch miesiącach łatwo można było wykonać plan i wypłacić premie. W trzecim miesiącu planu już się nie wykonuje i premii nie wypłaca. Metodę tę

stosowano jeszcze i w I kwartale 1955 r. w niektórych przedsiębiorstwach Czechosłowacji.

Minister wytknął także niektóre wady w gospodarce państwowych gospodarstw rolnych. Skutkiem przekraczania kosztów własnych rosną rokrocznie straty w tych gospodarstwach. Jak źle gospodaruje się w niektórych z nich, świadczy fakt, że koszt własny kilograma mięsa wieprzowego w gospodarstwie państwowym w Wyższym Brodzie jest o 244% wyższy niż w gospodarstwie państwowym w Palarikowie. Koszt wyprodukowania jednego litra mleka jest w gospodarstwie w Chomutowie wyższy o 192% niż w gospodarstwie w Hlubokiej.

Dn. 23 marca Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie uchwaliło rządowy projekt ustawy o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej Republiki Czechosłowackiej na 1955 r., zamknięcie rachunków państwowych za 1953 r., wykazujące nadwyżkę w sumie 6.619.582.233 koron oraz ustawę budżetową i budżet na 1955 r. w podanej wyżej wysokości.

**Dalsze podnoszenie stopy życiowej — obniżka cen.** 29 marca 1955 r. odbyło się w Pradze wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji oraz rządu republiki, które zajmowało się posunięciami zmierzającymi do dalszego podniesienia stopy życiowej ludu pracującego. KC KPCz i rząd przedyskutował i próbował referat wicepremiera inż. Ludmiły Jankovcovej, dotyczący tych zagadnień, i przyjął uchwały o obniżeniu cen detalicznych towarów użytkowych oraz o regulacji płac majstrów, profesorów wyższych uczelni i szkół przemysłowych oraz lekarzy na stanowiskach kierowniczych.

Na podstawie tej ostatniej uchwały z dniem 1 kwietnia 1955 podwyższono płace zasadnicze i premie 47.240 majstrów w zakładach produkcji przeciętnie o 152 korony miesięcznie. Oznacza to ogólne zwiększenie ich płac o 86 milionów koron rocznie. 7760 profesorom wyższych uczelni podwyższono płace miesięczne przeciętnie o 279 koron; 880 dyrektorom i nauczycielom teoretycznych przedmio-



tów fachowych w szkołach przemysłowych podwyższono płace miesięczne przeciętnie o 427 koron; 2700 lekarzom na stanowiskach kierowniczych podwyższono płace od 150 do 300 koron miesięcznie, zależnie od pełnionej funkcji, a 5800 lekarzom-asystentom w zakładach leczenia zamkniętego podwyższono wynagrodzenie za dyżury niedzielne i nocne przeciętnie o 160 koron miesięcznie.

Wicepremier inż. L. Jankovcova referowała m. in. co następuje:

„Donoszę sukcesy, jakie osiągnęliśmy w rozwoju naszej gospodarki przez wykonanie pierwszego planu pięcioletniego, stworzyły warunki po temu, ażeby partia i rząd przystąpiły w duchu uchwały KC KPCz z września 1953 r., a w szczególności na zasadzie wytycznych X Zjazdu do realizowania polityki dalszego, rychlejszego podnoszenia stopy życiowej ludności pracującej...

...Partia i rząd, idąc po jedynie właściwej linii podnoszenia stopy życiowej ludności drogą obniżania cen, dokonują w jubileuszowym roku 10 rocznicy wyzwolenia naszej ojczyzny dalszego, czwartego już obniżenia państwowych cen detalicznych towarów spożywczych i przemysłowych na dzień 1 kwietnia 1955. Dzięki tej obniżce ludność zyska przeciętnie rocznie dalsze 1,3 miliarda koron. Obniżka cen dotyczy znowu szeregu ważnych odmian towarów użytkowych i przeto odbija się korzystnie na budżecie każdej rodziny. Obniża się ceny tkanin średnio o 8%, niektórych rodzajów aż o 28%, ceny obuwia średnio o 3,7%, niektórych rodzajów aż o 20%, ceny mydła przeciętnie o 6,8%, niektórych rodzajów aż o 17,8%, ceny tłuszczów roślinnych przeciętnie o 10%, ryżu przeciętnie o 8,5% itd.„

Z innych przykładów, nie wymienionych w referacie wicepremiera Jankovcovej, podajemy jeszcze co następuje:

Obniżono ceny herbaty przeciętnie o 9,7%, piwa przeciętnie o 7,9%, galanterii skórzanej i z tworzyw sztucznych od 10 do 20%, zegarków o 8,8%, zabawkę o 7,2 do 16%, niektórych gatunków tytoniu o 15%, maszyn do pisania o 20%,

aparatów fotograficznych o 10%, długogrających płyt gramofonowych o 10%.

„...Polityka obniżania cen — mówiła dalej inż. Jankovcova — a w szczególności zasadnicza obniżka cen detalicznych w roku ubiegłym i związana z nią szybki wzrost osobistego spożycia ludności przejawia się w niezwykłym wzroście popytu konsumentów na poszczególne rodzaje towarów...

...Wraz ze wzrostem konsumpcji poszczególnych rodzajów towarów od czasu reformy pieniężnej doszło także do znacznych zmian w zainteresowaniach kupujących. Dla zmian tych znamienne jest przede wszystkim przesunięcie się popytu na artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe wyższej jakości, często bez względu na to, iż ceny tych towarów nie zostały obniżone.

Przesunięcie to przejawia się przede wszystkim we wzmożonym zwrocie ku artykułom żywnościowym pochodzenia zwierzęcego (masło, tłuszcz) i ku artykułom importowanym (ryż, kawa, owoce południowe). Wzrasta także sprzedaż pieczywa, zwłaszcza gatunkowego, i ciast zawierających tłuszcze, podczas gdy spożycie chleba zmniejszyło się od czasu reformy pieniężnej. Podobnie ma się rzecz z tłuszczami, gdzie wzrosło znacznie spożycie słoniny, z piwem — gdzie szybko wzrasta spożycie mocniejszych gatunków itd. Podobna tendencja dotyczy również towarów przemysłowych, gdzie np. zużycie mydła toaletowego wzrosło znacznie szybciej niż zużycie zwykłego mydła; wydatnie powiększa się procentowo sprzedaż lepszych gatunków papierosów, obuwia skózanego itd. Ten zwrot konsumpcji ku lepszym jakościowo wyrobom wiąże się prawidłowo ze wzrostem stopy życiowej ludności. Stosownie do tego trzeba kierować produkcją towarów użytkowych, odpowiednio zwiększać produkcję surowców w przemyśle i rolnictwie i bezwarunkowo spełniać zadania ustanowione dla skupu płodów rolnych...

...Większą część oszczędności, uzyskanych dzięki obniżeniu cen detalicznych, ludność obraca na zwiększony zakup mięsa i masła. Nie możemy jednak dać



tych artykułów na rynek w zasadniczo większej ilości niż dotychczas, ponieważ produkcja rolna pozostaje w tyle, a import jest już i tak bardzo znaczny. . .

... Wszystkie szczeble aparatu handlowego, poczynając od sklepu i przedsiębiorstwa aż do zarządu głównego i ministerstwa, muszą większą uwagę poświęcać popytowi występującemu wśród ludności, który dzięki wzmożonej sile kupna rośnie nie tylko ilościowo, ale i jakościowo. Handel musi bardziej niż kiedykolwiek wpływać planowo na produkcję przy zwiększaniu ilości i podnoszeniu jakości produkowanych towarów. Chodzi jednakże o to, aby handel nie wpływał tylko na produkcję. Gust i pragnienia konsumentów stale się zmieniają i jest właśnie rzeczą handlu, aby ich świadomie wychowywał również przez użycie we właściwy sposób socjalistycznej reklamy. W ten sposób nie tylko popyt pobudza produkcję, ale i sama produkcja i właściwa podaż wywołuje popyt.

Wciąż jeszcze mamy niemało sklepów,

w których stosunek sprzedawców do nabywców nosi na sobie wiele naleciałości z czasu, kiedy nie sprzedawali towarów, lecz rozdzielali je na kartki. A przy tym nasi konsumenci ułatwiają im pracę także przez to, że wykazują zainteresowanie i właściwą ocenę nowych wyrobów, jak to pokazali np. przy wprowadzeniu do sprzedaży mrożonek i konserw mlecznych, które stały się artykułami powszechnie spożywanymi.

Pod adresem takich sprzedawców trzeba powiedzieć, że muszą sobie uświadomić podstawową zmianę, jaka zaszła w ekonomicznych funkcjach handlu, i zmienić swój stosunek do konsumenta. Pierwszą zasadą w tym względzie jest poszanowanie życzeń i wymagań konsumentów, a przede wszystkim elementarna uczciwość w zachowywaniu cen, właściwej wagi i miary. Jest rzeczą godną pożałowania, że ta oczywista zasada nie we wszystkich naszych sklepach jest ściśle przestrzegana. . .“

*Andrzej Józef Kamiński*